Czy Jedyny Prawdziwy Bóg jest "Trójcą Świętą" (23)

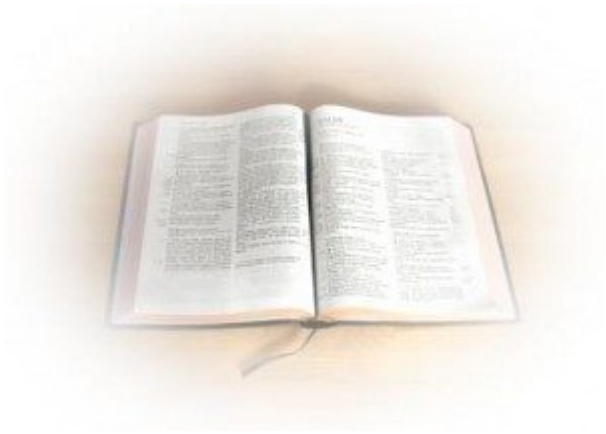

(Cechy osobowe Ducha Świętego)

Pismo naucza, że Duch Święty jest **darem**, jaki otrzymujemy, gdy – po wyznaniu wiary w *„Jedynego Prawdziwego Boga"* (Jan 17,3), odwróceniu się od grzechu i przyjęciu zbawienia w krwi Jezusa Chrystusa (1 Ptr 1,18.19; DzAp 4,12) – zostajemy ochrzczeni (DzAp 2,38).

Zasadniczo już od chwili, gdy otwieramy się na Boże działanie, podlegamy działaniu Ducha Świętego, natomiast po chrzcie i nałożeniu rąk (DzAp 8,17), otrzymujemy ***„zadatek Ducha"*** (2 Kor 1,21.22; Efez 1,13.14). Jest on czymś na kształt <nasionka>, które wzrasta i staje się coraz bujniejszą <rośliną> – jeśli tylko trwamy w bliskiej relacji z Ojcem i Synem. Wzrost ten widoczny jest w procesie uświęcenia (Hbr 12,14), trwa przez całe chrześcijańskie życie i objawia się coraz dalej idącymi zmianami, co Pismo nazywa ***„owocem Ducha"***:

- *„Owocem zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami.* ***Jeśli według Ducha żyjemy, według Ducha też postępujmy***" (Gal 5,11-25);

Duch Święty jest więc kluczem duchowego wzrostu i życia wiecznego!

Jeśli nie będziemy go posiadali, nie będziemy mieli w sobie ofiarowanego nam przez Zbawiciela życia wiecznego (por. Jan 5,24)! Przyjmowanie Ducha Świętego – a więc otwieranie się na ***Wpływ i Moc Bożą*** – ożywia, odmienia i kształtuje życie wiernego dziecka Bożego.

„Bo – jak to ujął jeden z komentatorów – Duch Święty jest *Wpływem* i *Mocą* Boga, świadomie przez Niego zsyłaną i kierowaną, a w niektórych tekstach Duch Święty jest po prostu **Umysłem Działającego Boga Ojca lub Syna Bożego** (por. 1 Kor 2,11). Nic zatem dziwnego, że można Go zasmucić. Bóg działa mocą Swego umysłu, dlatego Pismo używa takich określeń, jak: <chce>, <smuci się> (por. 1 Mjż 6,5.6), <przyczynia się>, <ma zamiary> itd. **Wszystkie te zwroty wskazują na osobowość Boga Ojca i na osobowość Jezusa Chrystusa, od których Duch Święty pochodzi, a nie na rzekomo odrębnie działającą trzecią osobę Trójcy!”**

Mówiąc jeszcze inaczej, **przez obecność Ducha Świętego należy rozumieć osobistą, bezpośrednią relację z Bogiem Ojcem i Synem Bożym, w jakiej trwamy miłując Boga:**

* *„Jeśli kto mnie miłuje i słowa mojego przestrzegać będzie, i Ojciec mój umiłuje go, i* ***do***

niego przyjdziemy, i u niego zamieszkamy” (Jan 14,23).

Świadectwa biblijne o Duchu Świętym.

Z licznych biblijnych argumentów, które przywołują chrześcijanie nie wierzący w osobowość Ducha Świętego, wybrałem jeszcze kilka. Najpierw oddamy głos ap. Pawłowi:

- Gdyby Duch Święty był oddzielną osobą Bóstwa równą w mocy i w chwale pozostałym osobom Trójcy, to najwyraźniej apostoł Paweł o tym nie słyszał, bowiem we

wprowadzeniach do swoich *Listów* rutynowo odwołuje się do imienia Ojca i Syna, przy pozdrawianiu wierzących, lecz pomija wspomnienie Ducha Świętego: ***„Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!”*** … Takie pomijanie jednej z osób Bożych przez, bądź co bądź kompetentnego apostoła, byłoby czymś dziwnym. Co prawda, w jego końcowych pozdrowieniach Duch Święty jest **raz** wymieniony (2 Kor 13,13), lecz ta dysproporcja wyraźnie poniżałaby Ducha Świętego, gdyby on rzeczywiście był osobą, i to równą Ojcu i Synowi!

- W Liście do Rzymian 8,17 Paweł zidentyfikował chrześcijan jako dziedziców Ojca i Syna, lecz nie wymienił Ducha Świętego. Dlaczego? Przecież Duch Święty odgrywa niezwykle istotną rolę dla chrześcijan po wniebowstąpieniu Jezusa! To „przeoczenie” można również wyjaśnić tylko tym, że Duch Święty nie jest odrębną od Boga Ojca i Jezusa osobą.

- W 1 Kor 11,3 mąż jest ogłoszony głową żony, Chrystus – Głową męża, a Bóg – Głową Chrystusa (i równocześnie wszystkich). **Nie ma wzmianki o jakiejś osobie zwanej Duchem Świętym oraz jej pozycji w tej hierarchii. – Takie pominięcie byłoby nie do pomyślenia, gdyby Duch Święty był osobą Boską!**

- W Liście do Efezjan 5,5 ap. Paweł mówi o „*Królestwie Chrystusowym i Bożym*”, lecz zupełnie pomija Ducha Świętego. Znowu powstaje pytanie: Dlaczego, skoro Duch Święty ma być jedną z Osób Boskich i odgrywa tak ważną rolę w dziele zbawienia – jest zupełnie pomijany?

- Ciekawą wypowiedź znajdujemy w Liście do Rzymian 8,26.27: „*Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, że przyczynia się za*

świętymi zgodnie z wolą Bożą”. **Tymczasem jednak 1 Tym 2,5 stwierdza i stanowczo akcentuje niepodważalną prawdę biblijną – że Jezus jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi! Natomiast gdyby Duch Święty był osobą, to ze względu na swoją rolę, o której wyżej czytaliśmy (*„przyczynia się za świętymi”*), musiałby być również takim pośrednikiem obok Jezusa.** Nie jest to kłopot dla katolików, którzy przyjmują cały szereg świętych pośredników od Marii począwszy, którzy więc odrzucają **jedyne** pośrednictwo Jezusa, ale z pewnością jest to trudność dla każdego protestanta akcentującego **jedyność** Jezusowego pośrednictwa.

I jeszcze jedna kwestia, na którą zwracają uwagę komentatorzy.

Wiemy, że w wielu fragmentach Pisma Świętego znajdują się opisy ***Tronu***, na którym zasiada Bóg Ojciec oraz Pan Jezus Chrystus:

- *„A gdy patrzałem, postawiono trony i usiadł Sędziwy. Jego szata była biała jak śnieg, a włosy na głowie jak czysta wełna, Jego tron jak płomienie ogniste, o jego koła jak ogień płonący. […] I widziałem, w widzeniach nocnych, Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego; doszedł do Sędziwego i stawiono go przed nim”* (Dan 7,9-14);

- *„Tego, co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej”* (Kol 3,1);

- *„On zaś, będąc pełen Ducha Świętego, utkwiwszy wzrok w niebo, ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Bożej”* (DzAp 7,55.56);

- *„On, który jest odblaskiem chwały […] dokonawszy oczyszczenia z grzechu, zasiadł po prawicy majestatu na wysokościach”* (Hbr 1,3);

- *Główną zaś rzeczą w tym, co mówimy, jest to, że mamy takiego arcykapłana, który usiadł po prawicy tronu Majestatu w niebie*” (Hbr 8,1).

Nie ma natomiast nigdzie nie tylko opisu tronu Ducha Świętego i zasiadaniu na nim Ducha, czy najmniejszej nawet wzmianki o istnieniu takiego (chociażby pustego, oczekującego na Ducha Świętego) tronu!

Ktoś mógłby powiedzieć, i słusznie – dywaguje K.J. – że powyższe teksty dotyczą okresu, w którym Ducha Święty działa na Ziemi, i nie ma nic dziwnego, że jego tronu w niebie nie ma. Jednak podobnie jak teraz będzie i na Nowej Ziemi: ***„Lecz świątyni w nim nie widziałem, albowiem Pan, Bóg Wszechmogący jest jego świątynią, oraz Baranek”*** (Obj 21,22); ***„I pokazał mi rzekę wody żywota, czystą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka […] Nie będzie już nic przeklętego. Będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy jego służyć mu będą”*** (Obj 22,1.3). – W tym przypadku pytanie <Jakie będzie miejsce (tron) i rola Ducha Świętego?>, jest już postawione trafnie. **I nie sposób odpowiedzieć na nie inaczej, jak tylko odrzucając osobowość Ducha Świętego!**

I jeszcze coś bardzo ważnego, na co zwrócił uwagę K.J.

Pamiętając o tym, że po odejściu Jezusa do Ojca, na Ziemi działa Duch Święty wykonując olbrzymią pracę, przeczytajmy dwa wersety z księgi Objawienia:

- *„I słyszałem, jak wszelkie stworzenie, które jest na niebie i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, mówiło:* ***Temu, który siedzi na tronie, i Barankowi, błogosławieństwo i cześć, i chwała i moc na wieki wieków***” (5,13);

- *„I wołali głosem donośnym, mówiąc:* ***Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka***” (7,10).

…Znowu ani słowa o Duchu Świętym!

Gdyby Duch Święty był osobą, to takie pomijanie jego niewątpliwych przecież zasług w dziele zbawienia byłoby niczym więcej jak czarną niewdzięcznością!

Grzech przeciwko Duchowi Świętemu

W Ewangelii Mt 12,31 Jezus Chrystus mówi, iż każdy grzech i bluźnierstwo przeciwko Synowi Człowieczemu będzie odpuszczone, lecz bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu nigdy nie zostanie odpuszczone. Dlaczego grzech przeciwko Duchowi Świętemu jest więc większy? – największy?

Spójrzmy uważnie na to oświadczenie Jezusa, uwzględniając przekonanie zwolenników osobowości Ducha Świętego:

- Twierdząc, że Duch Święty jest **osobą** (trzecią osobą Trójcy), w ten sposób trynitarze – świadomie, lub nieświadomie – uznają Ducha Świętego za NAJWYŻSZĄ spośród osób Trójcy!… A przecież – biorąc również pod uwagę nauczanie trynitarzy akcentujących najwyższą pozycję Boga Ojca, tak być nie powinno.

W popełnieniu grzechu przeciwko Duchowi Świętemu czynnikiem decydującym jest duchowa świadomość człowieka.

Cytowany już kilkakrotnie K.J. tak o tym pisze:

- Większość chrześcijan, którzy dziś nie rozumieją, lub źle rozumieją Pismo Święte, i w konsekwencji lekceważą Boże zasady życia i zbawienia – czyni to nieświadomie. Tak naprawdę, oni nie poznali prawdziwego Boga i nie nawrócili się z pomocą Ducha Świętego – bo to przecież Duch Święty doprowadza do całej prawdy (Jan 16,13). Dlatego **jeśli nieświadomie sprzeciwiają się tym Bożym prawdom, to może im być odpuszczone.**

- Ale przychodzi czas, gdy ludzie dowiadują się o

prawdziwym Bogu, są naprawdę dotknięci Jego mocą i mają wyraźnie objawioną Prawdę Bożą, a przy nawróceniu otrzymują Ducha Świętego. **I jeśli zdarzy się, że wtedy odrzucają Boga z pełną świadomą wiedzą tego, co czynią, i jeśli dobrowolnie bluźnią przeciwko Duchowi Świętemu, który ich doprowadził do całej prawdy (Jan 16,13) – ich grzech nie może być odpuszczony!** – *„Bo jeśli, otrzymawszy poznanie prawdy, rozmyślnie grzeszymy, nie ma już dla nas ofiary za grzechy. Lecz tylko straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który strawi przeciwników”* (Hbr 10,26.27). *„Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych – którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebiańskiego, i stali się uczestnikami Ducha Świętego, i zakosztowali Słowa Bożego, że jest dobre, oraz cudownych mocy wieku przyszłego – gdy odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty…”* (Hbr 6,4-6)…”

Dlaczego nie ma odpuszczenia dla takich ludzi?

Mówiąc najprościej dlatego, że oni ODRZUCILI DUCHA i ZNIECZULILI SWE SERCA NA JEGO DZIAŁANIE – a blokada ta czyni niemożliwym wyznanie grzechu i w konsekwencji jego odpuszczenie! **Ten, kto bluźni przeciwko Duchowi Świętemu, odrzuca Prawdę Bożą, świadomie przeciwstawia się wpływowi Ducha Świętego i walczy z nim – a nie tylko wypowiada się przeciw fałszywemu obrazowi Boga, jaki od kogoś przejął.**

Aby uchwycić istotę tego grzechu K.J. odwołuje się do spotkania Natanaela z Jezusem Chrystusem, opisanego w ewangelii wg Jana 1,45-49:

- Nie znając Jezusa, Natanael wypowiedział się o Nim niepochlebnie, sugerując się złą sławą mieszkańców Nazaretu. – **Ten grzech przeciwko *„Synowi Człowieczemu”* został mu odpuszczony**;

- Gdy jednak, dzięki działaniu Ducha Świętego odkrył prawdę o Nim, wyznał Go Synem Bożym i Królem Izraela! –

> Ale co by się stało, gdyby odwrócił się od tej prawdy i złorzeczył Jezusowi? **– Oczywiście, byłby winien bluźnierstwa przeciwko Duchowi Świętemu!**

O nas też czasami ludzie uprzedzeni wypowiadają złe opinie i mówią różne niepochlebne słowa; gdy jednak poznają nas osobiście, wówczas zmieniają zdanie i mówią coś innego. Inaczej byłoby, gdyby – mimo przeświadczenia, iż nie mają racji, dalej zajmowali wrogie stanowisko, bo wtedy grzeszyliby w sposób **świadomy** i **dobrowolny**. I to nie byłoby im przebaczone!

(c.d.n.)